



Z Ewangelii św. Marka

Jezus przyszedł z uczniami swoimi do domu, a tłum znów się zbierał, tak że nawet posilić się nie mogli. Gdy to posłyszeli Jego bliscy, wybrali się, żeby Go powstrzymać. Mówiono bowiem: „Odszedł od zmysłów”. A uczeni w Piśmie, którzy przyszedli z Jerozolimy, mówili: „Ma Belzebuba i mocą władcy złych duchów wyrzuca złe duchy”.

Wtedy przywołał ich do siebie i mówił im w przypowieściach: „Jak może szatan wyrzucać szatana? Jeśli jakieś królestwo jest wewnętrznie skłócone, takie królestwo nie może się ostać. I jeśli dom wewnętrznie jest skłócony, to taki dom nie będzie mógł się ostać. Jeśli więc szatan powstał przeciw sobie i jest z sobą skłócony, to nie może się ostać, lecz koniec z nim. Nikt nie może wejść do domu mocarza i sprzęt mu zagrabić, jeśli mocarza wpierw nie zwiąże, i dopiero wtedy dom jego ograbi. Zaprawdę, powiadam wam: Wszystkie grzechy i bluźnierstwa, których by się ludzie dopuścili, będą im odpuszczone. Kto by jednak zbluźnił przeciw Duchowi Świętemu, nigdy nie otrzyma odpuszczenia, lecz winien jest grzechu wiecznego”. Mówili bowiem: „Ma ducha nieczystego”. Tymczasem nadeszła Jego Matka i bracia i stojąc na dworze, posłali po Niego, aby Go przywołać.

A tłum ludzi siedział wokół Niego, gdy Mu powiedzieli: „Oto Twoja Matka i bracia na dworze szukają Ciebie”. Odpowiedział im: „Któż jest moją matką i którzy są moimi braćmi?”. I spoglądając na siedzących dokoła Niego, rzekł: „Oto moja matka i moi bracia. Bo kto pełni wolę Bożą, ten jest Mi bratem, siostrą i matką”. † Mk 3, 20–35

Chrystus naszym fundamentem

Jezus pokazuje nam, jak mamy się zachowywać w trudnych sytuacjach życiowych. Nie możemy ulegać presji ze strony innych ludzi, ich sądom, oddalać się od Boga i Kościoła, lecz z całych sił podtrzymywać więź z Chrystusem, trzymać się Jego nakazów. Nie powinniśmy stawiać ludzi, choćby najbliższych naszemu sercu, ponad Wszechmocnego, gdyż nie da się zbudować mocnego życia na człowieku. Zbawiciel natomiast jest trwałym fundamentem, który się nigdy nie zachwieje. Żyje i działa w nas, w naszych parafiach, w Kościele.

Zawierzmy Panu swoje życie, na Nim budując swoją terażniejszość i przyszłość.

- Jak troszczę się o swoje relacje z Chrystusem?
- Na czym słowie bardziej mi zależy: ludzkim czy Bożym?